

# Biuletyn Duszpasterski



Nr 7 (718/2020) 2 sierpnia 2020 r.

Parafia Rzymskokatolicka pw. Wniebowzięcia NMP w Nowogardzie

## WYDANIE JUBILEUSZOWE



autor projekt ks. Konrad Sidor

# LIST PRZEŁOŻONEGO GENERALNEGO TOWARZYSTWA CHRYSTUSOWEGO SKIEROWANY DO PROBOSZCZA PARAFII I WSZYSTKICH PARAFIAN



## SOCIETAS CHRISTI PRO EMIGRANTIBUS POLONIS SUPERIOR GENERALIS

ul. Panny Marii 4, PL-60-962 Poznań, tel. +48 61 64 72 380, fax +48 61 64 72 356  
e-mail: general@tchr.org

Poznań, 23 lipca 2020 r.  
L.dz. 232/2020

### Przewielebny Księżu Proboszczu!

Z całego serca dziękuję za zaproszenie do wzięcia udziału w dziękczynieniu za siedemdziesiąt pięć lat Parafii Rzymskokatolickiej pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Nowogardzie. W tych szczególnych chwilach łączę się duchowo z Przewielebnym Księdzem Proboszczem, Parafianami oraz wszystkimi Uczestnikami Uroczystości, by dziękować Bogu za dobro, które w minionych latach stało się udziałem Waszej Wspólnoty Parafialnej.

Moim Delegatem na Uroczystość będzie ks. prof. dr hab. Bernard KOŁODZIEJ, wieloletni Profesor Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, wykładowca Wyższego Seminarium Duchownego Towarzystwa Chrystusowego, Dyrektor Archiwum Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej w Poznaniu.

Przewielebnemu Księdzu Proboszczowi wraz z Parafianami życzę, aby celebrowanie Jubileuszu 75-lecia Parafii było umocnieniem do wiernego trwania w pięknej tradycji Przodków, by kolejne karty historii Parafii były zapisywane pięknem człowieczeństwa, codziennym wzrastaniem w świętości oraz wiernością Bogu.

Niech Najświętsza Maryja Panna Wniebowzięta nieustannie wskazuje nam cel naszych ziemskich dążeń, którym jest niebo.

Trwając w dziękczynieniu

  
ks. Krzysztof Olejnik SChr  
Przełożony Generalny

Przewielebny  
**Ksiądz Grzegorz LEGUTKO**  
Proboszcz Parafii pw. Wniebowzięcia NMP  
ul. Kościelna 2a,  
72-200 NOWOGARD

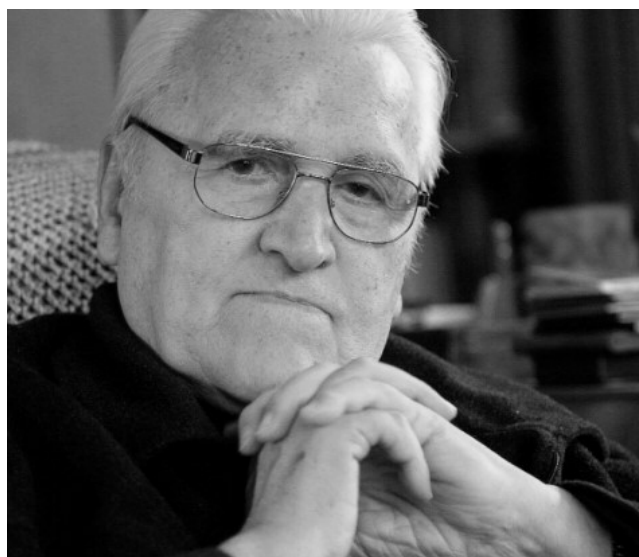


# Z życia naszej wspólnoty

## Historia parafii pw. Wniebowzięcia NMP i kościoła w Nowogardzie według opisu

**Ks. Infułata Romana Kostynowicza zapisana  
w „Schematyzm Diecezji Szczecińsko-Kamieńskiej z roku 1987”**

Początki chrześcijaństwa w Nowogardzie łączą się przypuszczalnie z biskupstwem w Kołobrzegu (1000 – 1002). Prawdopodobnie w tym czasie zbudowano tu pierwszą świątynię chrześcijańską, która w czasie najazdów pogańskich Luciców (1003) a później w latach reakcji pogańskiej po śmierci Mieszka II (1034) została zniszczona. Chrześcijaństwo na Pomorzu Zachodnim odrodziło się dopiero w początkach XII wieku. W 30-tych latach tego wieku pierwszy biskup woliński Wojciech położył kamień węgielny pod budowę kościoła NMP w Nowogardzie – romańskiego na planie kwadratu. Na początku XIV wieku kościół przebudowano, nadając mu charakter świątyni gotyckiej. Pierwsza wzmianka o kościele pochodzi z 1325 roku z dokumentu, którym Herman i Albrecht von Eberstein oddali kościołowi w Nowogardzie młyn w dzierżawę.



Ks. Infułat Roman Kostynowicz



Świątynia była kilkakrotnie zniszczona w wyniku pożarów, które często nawiedzały miasto. W początkach XVI wieku wraz z falą protestantyzmu – świątynia przechodzi w ręce innowierców. Od tej pory służy wyłącznie jako dom modlitwy dla ewangelików aż do zakończenia II wojny światowej. W 1945 roku – 15 sierpnia, w dniu Wniebowzięcia NMP, starą świątynię przejął po 400 latach na nowo Kościół Rzymsko – Katolicki. W dniu 5 VIII 1945 roku kościół został poświęcony i erygowano przy nim parafię rzymsko – katoliczną, a pierwszym jej proboszczem był ks. Szczepanowski – kapłan ze Zgromadzenia Księżych Chrystusowców.

Kościół orientowany, zbudowany z cegły, trójnawowy, pseudobazylikowy korpus na planie zbliżonym do kwadratu. Od wschodu prostokątne, trójbocznie zamknięte prezbiterium. Od zachodu wieże w formie westwerku na planie prostokąta. Prezbiterium i elewacje boczne ujęte przyporami. Całość pokryta potężnym, dwuspadowym dachem.

# CHRYSTUSOWCY NA POMORZU ZACHODNIM - NOWOGARD

Po dotarciu frontu zachodniego do Odry i po zajęciu przez wojska radzieckie Pomorza Zachodniego i miasta Szczecina, na najwyższym szczeblu państw sprzymierzonych, trwały już wtedy rozmowy o powojennej przynależności Pomorza Zachodniego oraz miasta Szczecina do Polski.

29 kwietnia 1945 roku Piotr Zaremba otrzymał nominację na prezydenta miasta Szczecina i wraz z niewielką ekipą wyjechał do miasta, aby objąć go w polskie posiadanie. 30 kwietnia 1945 roku zatknięto polską flagę w Szczecinie.

Wiadomość, że Pomorze Zachodnie wraz ze Szczecinem będzie należało do Polski szybko się rozchodziła, a do miasta i na teren Pomorza zaczęli przybywać Polacy z robót przymusowych w Rzeszy, uwalnianych z obozów niemieckich, a wkrótce pierwsi osadnicy, zwłaszcza przesiedleńcy ze wschodnich terenów Polski.

Ludności polskiej na Pomorzu Zachodnim przybywało, a na tym terenie nie było żadnego polskiego księdza. Dlatego też prezydent miasta Szczecina Piotr Zaremba wysłał z misją specjalną Poznania, do arcybiskupa Walentego Dymka, informując, że władza polska i osiedlający się Polacy domagają się przyjazdu księdza polskiego. Archidiecezje wielkopolskie: gnieźnieńska i poznańska poniosły w czasie wojny wielkie straty wśród swojego duchowieństwa, dlatego też nie były w stanie wysłać księży na zachód i do Szczecina. Wobec takiej sytuacji abp Dymek zwrócił się do chrystusowca ks. Floriana Berlika, ówczesnego przełożonego odzyskanego po wojnie Domu Głównego Towarzystwa Chrystusowego w Poznaniu z propozycją zorganizowania wyjazdu księdza polskiego do Szczecina. Ks. F. Berlik już nie szukał kandydatów do wyjazdu, wyznaczył swojego zastępcę na funkcję przełożonego w Poznaniu sam zdecydował się na tymczasowy wyjazd z organizowaną grupą pionierską do Szczecina.

Dzień 3 maja 1945 roku w Poznaniu

wielkie tłumy zgromadziły się na Placu Wolności w Poznaniu na pożegnanie grupy pionierskiej wyjeżdżającej do Szczecina. Tego dnia odprawiono tam Mszę Świętą polową w intencji Ojczyzny z racji powracających do Macierzy Ziemi Zachodnich i Północnych. Mszy przewodniczył abp Walenty Dymek, a uczestniczyła w niej grupa ok. 300 osób, która zdecydowała się wyjechać z wyprawą pionierską do Szczecina. Po raz pierwszy z grupą osadników jechał polski duchowny, a był nim ks. Florian Berlik TChr. On też w kaplicy na plebanii, przy zniszczonym kościele św. Jana Chrzciciela odprawił 6 maja 1945 r. pierwszą mszę świętą, w której udział wzięli wszyscy Polacy wraz z zarządem miasta. Odprawiona została w intencji Ojczyzny, Pomorza Zachodniego, Szczecina i polskiego zarządu miasta. Nabożeństwo zakończono hymnem „Boże coś Polskę...”.

Po otrzymaniu sprawozdania od ks. F. Berlika, abp W. Dymek wyznaczył kolejnych chrystusowców, księży: Tadeusza Długopolskiego i Edmunda Gagajka, którzy wraz z bratem Michałem Wyciskiem udali się na Zachód. Do Szczecina jednak nie dotarli, gdyż władze alianckie postanowiły ewakuować polską ludność z tego miasta. Zostali więc zavrócenieni znad Odry i skierowani do Stargardu.

Niewielka liczba Polaków pozostała wtedy w Szczecinie. Ks. Florian Berlik TChr odprawił tam 17 maja 1945 roku pożegnalne nabożeństwo, oddając miasto pod opiekę Matki Boskiej, a następnego dnia wraz z ewakuowanym Zarządem Miasta wyjechał do Stargardu, a następnie powrócił do Poznania.

Zavrócenieni znad Odry do Stargardu księża T. Długopolski i E. Gagajek, powzięli decyzję o pozostaniu w mieście

i podjęli się zorganizować tam polskie duszpasterstwo. Władze chętnie przekazały najmniej uszkodzony kościół św. Ducha na cele kultowe.

Główną przeszkodą w pracy duszpasterskiej na Ziemiach Zachodnich i Szczecinie był brak jurysdykcji, gdyż tereny Pomorza Zachodniego podlegały jeszcze biskupowi Berlina Konradowi Preisingowi. Wtedy to, przełożony generalny Towarzystwa, ks. Ignacy Posadzy w porozumieniu z abpem W. Dymkiem wyznaczył chrystusowca, ks. Kazimierza Świetlińskiego do uzyskania od biskupa Berlina potrzebnej jurysdykcji dla członków zgromadzenia i innych księży, którzy napływali razem z osadnikami.

9 czerwca 1945 roku do Szczecina powrócił polski zarząd miasta, a przybyli wraz z nimi ks. K. Świetliński serdecznie przyjęty przez prezydenta miasta P. Zarembę, został kierownikiem Wydziału Duszpasterskiego przy Urzędzie Miasta.

Staraniem ks. Świetlińskiego przydzielono katolikom w centrum miasta wielki kościół garnizonowy. Wraz z przybyłym z Poznania bratem Wacławem Chromińskim rozpoczęto prace renowacyjno-adaptacyjne. Po ukończeniu prac porządkowych świątynia ta została uroczystie poświęcona przez ks. Świetlińskiego pod wezwaniem N. S. P. Jezusa – w piątek 29 czerwca.

Do odbudowy katedry szczecińskiej była ona centralnym kościołem Szczecina. Ks. K. Świetliński 22 lipca poświęcił też kolejny kościół w Szczecinie, pod wezwaniem Królowej Korony Polskiej. W przemówieniu podkreślił, że przeznaczony jest on na przyszłą katedrę biskupią w Szczecinie, do czasu odbudowania leżącego w gruzach kościoła św. Jakuba.



20 lipca 1945 roku powrócił do kraju po wojennej tułaczce Prymas Polski kard. August Hlond. Posiadając nadzwyczajne pełnomocnictwa Stolicy Apostolskiej udzielił wszystkim księżom pracującym na tych ziemiach władzy jurysdykcyjnej. Kolejnym aktem normatywnym było powołanie 15 sierpnia 1945 roku Administratorów Apostolskich na Ziemię Zachodnie i Północne. Na Pomorze Zachodnie wybrał i skierował ks. Edmunda Nowickiego.

Prymas Polski, chcąc wesprzeć stan duchowieństwa na tych ziemiach zwrócił się z prośbą do zgromadzeń zakonnych o wysyłanie księży i obejmowanie placówek. Podobnie zwrócił się do księży przesiedleńców ze wschodu. Zaczęli więc napływać wraz z osadnikami i przesiedleńcami księża diecezjalni i zakonnicy.

Ze specjalnym poleceniem Prymas Założyciel Hlond zwrócił się do przełożonego zgromadzenia ks. I. Posadzego. Poleciał odwołać wszystkich chrystusowców zajętych w służbie diecezjalnej i skierować ich na Pomorze Zachodnie. Na rekolekcjach kapłańskich w tym domu wygłosił w sierpniu 1945 roku programową konferencję - kierującą wszystkie siły do duszpasterstwa na Zachodzie, mówił: „Niech osiedlający się lud widzi w was ojca i opiekuna”. Chrystusowcy obejmowali wtedy placówki duszpasterskie od Pyrzyce po Trzebiatów i Kamień Pomorski.

Odtąd do pracy duszpasterskiej na Pomorze Zachodnie odtąd przybywali sukcesywnie kolejni chrystusowcy, obejmując w Szczecinie – cztery parafie oraz następujące miejscowości jak: Brojce, Brzesko, Chociwel, Dobrzany, Dolice, Golczewo, Goleniów, Gryfice, Kamień Pomorski, Maszewo, Marianowo, Nowogard, Pęczino, Poczernin, Przylep Stary, Płoty, Pyrzyce, Przybiernów, Sarbia, Stargard, Stepnica, Suchań, Tetyń, Trzebiatów. Trzeba dodać, że do każdej z tych parafii na-



Ks. Szczepanowski (po lewej) z ks. Marszałkiem

leżało po kilkanaście i więcej kaplic i kościołów w okolicznych miejscowościach.

Na każdej placówce oprócz prowadzonego duszpasterstwa, chrystusowcy zakładali organizacje katolickie oraz bractwa kościelne. Organizacje te łączyły ludzi ze sobą, wzmacniając integrację nowego, miejscowego społeczeństwa.

Do Nowogardu (zwanego na początku Nowogrodem) został skierowany na początku sierpnia 1945 roku ks. Bogdan Szczepanowski TChr, który 5 sierpnia poświęcił miejscowy kościół pw. Wniebowzięcia N.M. Panny. Parafia była bardzo rozległa, obejmująca jeszcze cztery kościoły filialne, a sięgająca po Strzelewo, Wyszomierz i Wierzbiczin.

Ks. Bogdan przysyłał do Domu Głównego Towarzystwa Chrystusowego kilka razy w roku, krótkie sprawozdania ze swojej działalności duszpasterskiej w Nowogardzie, które zostały zachowane w Kronice Towarzy-

stwa. Dzięki tej Kronice możemy odtworzyć dzieje parafii od poczynając od poświęcenia kościoła:

Zapiski przesyłane od września 1945 rok: Uporządkowanie kościoła i plebanii, od starostwa na dojazdy otrzymał na dojazdy motocykl.; w kościele naprawiono witraże, powstała kaplica Matki Bożej, a komisarz podarował odnalezioną monstrancję, która została odnowiona w Poznaniu.

1946: proboszcz zaczął organizować specjalne nabożeństwa dla szkół.; zakupiono konfesjonał (7.000,- zł); zamówiono Droga Krzyżową; uruchomiono dzwony z napędem elektrycznym; zorganizowano Caritas.; 14 maja odbył się rejonowy dzień skupienia dla wszystkich okolicznych kapłanów diecezjalnych i zakonnych; parafia zakupiła na Boże Ciało baldachim (30.000,- zł); parafia liczy już 8.000 wiernych.; do pierwszej Komunii św. 16 czerwca przystąpiło 240 dzieci, a Caritas urządził dla nich śniadanie w sali gimnazjum.; zakupiono nowy żłóbek na Boże

Narodzenie i rozpoczęto naprawę organów.

1947: Zakupiono chorągiew dla Bractwa Różańcowego (30.000,- zł); zakupiono nową kapę w Częstochowie 100.000,- zł; zorganizowano chór kościelny, który wystąpił już na Boże Ciało.; w uroczystość św. Piotra i Pawła 250 dzieci przystąpiło do pierwszej Komunii św.; Caritas zakupił ubranka dla sierot i biednych dzieci, na ten cel urządzono zbiórkę publiczną.; 17 czerwca odbył się w Nowogardzie pod przewodnictwem ks. Floriana Berlika TChr, pioniera duszpasterstwa w Szczecinie, dzień skupienia dla wszystkich chrystusowców pracujących w Administraturze Apostolskiej.; 15 sierpnia uroczysty odpust parafialny, sumę odpustową celebrował ks. Feliks Kwilas TChr, a kazanie wygłosił ks. Klemens Wnuk ze Szczecina. Po uroczystościach kościelnych urządzono loterię fantową, która przyniosła dochód 45.000,- zł; Zarząd Miasta dokwaterował na plebanię ludzi świeckich, którzy zajęli piętro i poddasze, protest proboszcza nie odniósł skutku.; zostały naprawione organy kosztem 95.000 zł.

1948: W sprawozdaniu po kołódowym proboszcz zapowiedział przeprowadzenie rekolekcji ludowych w Nowogardzie i w kościołach filialnych.; rekolekcje rozpoczęto naukami dla młodzieży, które głosił ks. Jan Czaratoryski TChr.; na rezurekcję pierwszy raz uruchomiono wielki dzwon z napędem elektrycznym.; po świętach wielkanocnych proboszcz ogłosił, że coraz więcej ludzi uczęszcza na nabożeństwa niedzielne oraz przystępuje do sakramentów świętych.; otwarto bibliotekę parafialną i zakupiono 100 tomów książek za sumę 30.000, zł.; 15 sierpnia odpust parafialny sumę celebrował ks. Piotr Kowalówka TChr, a kazanie wygłosił ks. Tadeusz Breithaupt TChr, dochód z loterii fantowej wyniósł 100.000,- zł, które przeznaczono

na potrzeby kościoła i na Caritas.; do organów dobudowano tzw. tremolo, koszt 15.000 zł.; zakupiono w Poznaniu zieloną kapę za 135.000 zł. wykonaną w firmie Kędzierskich w Poznaniu Ks. Bogdan Szczepanowski TChr pracował w parafii Nowogard do stycznia 1949 roku. Potem służył Kościołowi na wielu innych placówkach na Pomorzu Zachodnim i na Dolnym Śląsku. Zmarł 4 sierpnia 1986 roku, a pochowany jest w kwaterze chrystusowców w Poznaniu.

Następnym proboszczem w Nowogardzie, od stycznia 1949 roku był też chrystusowiec ks. Wacław Perz. Obydwaj z ks. Bogdanem byli z pierwszego rocznika chrystusowców, święconych 3 czerwca 1939 roku przez Założyciela Zgromadzenia kard. Augusta Hlonda, prymasa Polski.

Ks. Wacław Perz kontynuował pracę duszpasterską w Nowogardzie, kościołach filialnych oraz w miejscowościach, które należały do parafii. O też przysyłał do Kroniki Towarzystwa ze swojej działalności.

Zapiski przesyłane od stycznia 1949 roku: Parafia liczyła w styczniu 10.000 wiernych; do pomocy w nauczaniu religii ks. Perz otrzymał z Poznania brata zakonnego Stanisława Podemskiego, a do pracy duszpasterskiej ks. Władysława Iwanowicza TChr; chcąc ożywić życie religijne parafii, proboszcz w każdą niedzielę wyjeżdżał z nabożeństwami do poszczególnych wsi.; rekolekcje parafialne w Wielkim Poście głosił ks. Wojciech Kania TChr, spowiadało 8 księży, a kościół nie mógł pomieścić wiernych.; w czasie świąt wielkanocnych pobłogosławiono 17 małżeństw i ochrzczono 60 dzieci.; zakupiono nową figurę do Grobu Pańskiego.; Żywy Różaniec liczył 42 róże.; 3 maja proboszcz poświęcił krzyż w Kikorzach, a 8 maja odbyło się poświęcenie krzyża w Pomorzanach., 26 maja zostały poświęcone krzyż i kapliczka przydrożna pod wezwaniem Matki Bo-

żej w Wierzbicicach.; 29 maja odbyło się poświęcenie sztandaru Żywego Różańca w kościele filialnym w Kościuszkach, sztandar kosztował 30.000,- zł.; 300 dzieci przygotowuje się do I – szej Komunii świętej, a nauki odbywają się dwa razy w tygodniu po dwie godziny.; 7 czerwca ma przyjechać Administrator Apostolski ks. dr Edmund Nowicki, by udzielać sakramentu bierzmowania we wszystkich kościołach dekanatu nowogardzkiego; zgodnie z zapowiedzią 7 czerwca wieczorem przybył do Nowogardu Administrator Apostolski ks. Edmund Nowicki, uroczyste powitanie odbyło się w kościele parafialnym. Następnego dnia o 7 rano, przy wypełnionym kościele i stale napływających wiernych z dalekich wiosek, arcybiskup celebrował mszę świętą. Po mszy rozpoczęło się bierzmowanie. Sakrament ten przyjęło 2.500 osób, przeważnie mężczyzn. Popołudniu arcybiskup udał się do kolejnych parafii dekanatu.; Boże Ciało mimo niepewnej pogody zgromadziło wielkie tłumy parafian, w czasie sumy i przy czterech ołtarzach śpiewał na 4 głosy pierwszy zorganizowany chór mieszany.; w Święto Apostołów Piotra i Pawła odbyła się pierwsza Komunia święta, którą przyjęło 260 dzieci.; przez cały czerwiec odbywało się nabożeństwo do Najświętszego Serca Jezusowego.; w kościele powiększono mensę ołtarzową oraz podium przed ołtarzem. Powiększono też prezbiterium przez cofnięcie balustrady.; 15 sierpnia odbył się odpust parafialny, sumę celebrował ks. Franciszek Włodarczyk TChr, a kazanie wygłosił ks. Wojciech Kania TChr, do komunii świętej przystąpiło ponad 600 osób.; w czasie wakacji proboszcz zastępował ks. W. Kania TChr.; 1 września ks. Władysław Iwanowicz TChr otrzymał nominację na wikariusza parafii.; 1 września proboszcz ks. Perz odprawił mszę świętą i uroczyste nabożeństwo dla szkół z okazji rozpoczę-



cia nowego roku szkolnego, proboszcz miał 17 godzin lekcyjnych, a brat katecheta 30 godzin.; podjęto decyzję o renowacji zniszczonej kaplicy oddalonej 50 metrów od plebanii.; zakupiono nowy motor napędowy do organów.; przed uroczystością św. Stanisława Kostki odbyło się przygotowujące Triduum. Proboszcz głosił codziennie kazania dla młodzieży, a w przeddzień święta odbyła się spowiedź świata, która trwała blisko 9 godzin. 1950: J.E. Administrator Apostolski ks. Edmund Nowicki zamianował ks. proboszcza Wacława Perza, dziekanem dekanatu nowogardzkiego. W jego skład wchodziły następujące parafie: Brojce, Dobra, Goleniów, Gorzyce, Gryfice, Leniwa, Łobez, Mokre, Mołdawin, Nowogard, Płoty, Radowo Małe, Resko, Rogowo, Trzechel, Wicimice, Zieloniec i Żabowo; według ostatnich danych statystycznych z 1949 roku, liczba parafian wynosiła 14.000 osób, chrztów udzielono 610 (617), ślubów 146 (214), zgonów 123 (101), komunii świętych rozdano 18.230 (10.800), inwestycje wyniosły 242.000 (319.000 zł).; 27 lutego z nieustalonych przyczyn wybuchł pożar w zakrystii. Ponieważ pożar w porę zauważono, szkody powstałe są nieznaczne.; w Wielkim Poście ks. dziekan głosił kazania o sakramencie pokuty, w kazaniach pasyjnych o znaczeniu Męki Pańskiej dla chrześcijanina.; przed niedzielą palmową przybył do pomocy w spowiadaniu ks. Władysław Przybylski TChr, po nim przybył jeszcze do pomocy ks. W. Kania TChr, który w czasie świąt wielkanocnych głosił wszystkie kazania, w tym czasie ochrzczono 90 dzieci i pobłogosławiono 20 związków małżeńskich.; trzy razy w tygodniu po dwie godziny odbywały się nauki przygotowawcze do przyjęcia sakramentów świętych spowiedzi i Komunii świętej na które uczęszczało 300 dzieci; dziekan doprowadził do porządku zniszczony płot przy kościele.; procesja

w Boże Ciało była wielką manifestacją uczuć religijnych, przybyli na nią wierni z kościołów filialnych wraz ze swymi chorągwiami, w procesji niesiono dwa nowe feretrony, procesję prowadził dziekan ks. W. Perz.; w święto Piotra i Pawła 240 dzieci przystąpiło do pierwszej Komunii świętej.; odpust parafialny 15 sierpnia zgromadził wielkie rzesze wiernych z miasta i okolicy. Sumę odpustową celebrował ks. Kazimierz Świetliński TChr, a kazanie wygłosił ks. Władysław Pyclik TChr.; Jezuita o. Rabe wygłosił szereg nauk w celu przygotowania parafii do spowiedzi świętej jubileuszowej. 1951: W roku 1950 było w parafii: 679 (610) chrztów, ślubów 110 (146), zgonów 166 (123). Komunii świętej rozdano 23.580 (18.230). Liczba parafian wynosi 12.500.; ksiądz dziekan w Wielkim Poście głosił w parafii kazania pasyjne w czasie sumy, a popołudniu odprawiano nabożeństwo pasyjne z kazaniem o Męce Pańskiej.; na czas świąt wielkanocnych przybyli do pomocy z Poznania; ks. Piotr Biolik TChr, subdiakon Zbigniew Szwarz i kleryk Piotr Kasperczyk; rekolekcje szkolne przeprowadził ks. Antoni Adamski TChr.

Z dniem 27 kwietnia 1951 roku ks. Wacław Perz administrator parafii i dziekan nowogardzki wraz z wikariuszem został przeniesiony do Szczecina, gdzie został mianowany administratorem i proboszczem parafii pw. św. Jana Chrzciciela i centralnego kościoła w Szczecinie pw. N.S.P. Jezusa. Później pracował jeszcze w kilku parafiach na Pomorzu Zachodnim oraz cztery lata w Parafii Chojnica - Morasko k. Poznania. W 1966 roku powrócił do Szczecina, gdzie do końca swojego kapłańskiego życia pracował jako penitencjarz w parafii N.S.P. Jezusa. Tam też zmarł 25 maja 2000 roku. Ks. Wacław Perz TChr został pochowany w kwateryze chrystusowców na centralnym cmentarzu w Szczecinie.

Wraz z ks. Bogdanem Szczepanow-

skim i ks. Wacławem Perzem zakończyła się praca duszpasterska chrystusowców w Nowogardzie. Nadal trwały i nadal trwają jednak silne więzi kapłanów diecezjalnych z chrystusowcami, którzy pracowali i pracują nadal w sąsiednich parafiach Goleniowie i Płotach.

Administrator Apostolski ks. Edmund Nowicki, po wizytacji Pomorza Zachodniego tak ocenił wkład chrystusowców w duszpasterstwo na Ziemiach Zachodnich: „osiemnaście miesięcy temu wykupywały się na piastowskich kresach pierwsze zręby organizacji życia kościelnego, w krainie bez kapłana i ołtarza, w morzu min i pogwiździe zbłąkanych kul. Na pola „dzikiego” wówczas zachodu ruszyło z miejsca Towarzystwo Chrystusowe. Wyprzedziło wszystkich. Dysząc prośbą da mihi animas - (daj mi dusze), zawołanie biskupie kard. A. Hlonda biegło na najdalsze nieznane krańce i pierwsze budowało ogniska parafialne. Obecnie ponad 30 ich kapłanów, oddanych Bogu bez reszty, rozpała w nich ducha wiary i ofiarnie podtrzymuje wzniesione rusztowanie diecezjalnej struktury. Błogosławione przeto niech będą dłonie, które takich Chrystusowi dały towarzyszków”.



Ks. prof. UAM  
dr hab. Bernard Kołodziej TChr







# WSPOMNIENIA OSÓB PRZYBYŁYCH NA ZIEMIĘ NOWOGARDZKIE W 1945 ROKU DOTYCZĄCE POCZĄTKÓW PARAFII PW. WNEBOWZIĘCIA NMP W NOWOGARDZIE

Kazimiera Bobrowska, z domu Kurowska: W Nowogardzie zameldowana jestem od 15 czerwca 1945 r. Miałam wtedy dziesięć lat. Do Nowogardu zjechaliśmy dzięki wujkowi Wiznerowiczowi, który był wywieziony i pracował tutaj podczas wojny. Po wojnie przyjechał do naszej rodziny w Mogilnej (woj. kujawsko-pomorskie) i dużo opowiadał o Nowogardzie. Wyszło na to, że ściągnął tutaj swoją rodzinę, a na wyjazd zdecydowali się także moi rodzice. Jakby tego było mało, wraz z nami przyjechali nasi sąsiedzi - państwo Zieleniaczy. Przed przyjazdem ojciec przyjechał do Nowogardu na chwilę, aby sprawdzić wszystko na miejscu. Trzeba powiedzieć, że Nowogard mu się spodobał. Cztery dni po urodzeniu mojego brata, 22 maja 1945 r. ruszyliśmy w drogę do Nowogardu. Jechaliśmy wagonem towarowym przez tydzień. Jedzenia mieliśmy pod dostatkiem, największy problem był z wodą. Po tygodniu dojechaliśmy na stację w Dobrej Nowogardzkiej. Musieliśmy się szybko wypakować z pociągu, bo mężczyźni załadowali jakiś wóz drabiniasty i na niego załadowali nasz dobytek i sąsiadów. Gdy ojciec ładował rower, to podszedł do niego żołnierz rosyjski i zamienił rower na konia. Później był z nim kłopot, ponieważ był to koń typowo wierzchowy i nie chciał ciągnąć wozu. Tata wpadł na pomysł, żebyśmy nazrywali trawy i nieśli ją przed pyskiem konia. W ten sposób dojechaliśmy do Nowogardu.

Miasto było całe z gruzach. Przy ul. Warszawskiej stał jeden budynek, w którym obecnie jest sklep mięsny. Oprócz tego ratusz i budynek starego sądu były nienaruszone. Zamieszkaliśmy razem z sąsiadami w domu dwurodzinnym za cmentarzem. Po rozlo-

kowaniu w mieście rodzina szybko zainteresowała się kościołem. W związku z tym, że budynek był zamknięty, to najpierw posprzątałmy okalający go teren. Ojciec nie mógł jednak wytrzymać z ciekawości i otworzył kościół przy pomocy jakiegoś druta - wytrychu. Później znowu świątynia została zamknięta.

Po tygodniu do wujka Wiznerowicza przyszedł jakiś człowiek z kluczami do kościoła. Wszyscy się skrzyknęliśmy i poszliśmy sprzątać świątynię. Pamiętam, że było bardzo dużo pajęczyny na żyrandolach. Ojciec był wysoki, więc brał mnie na ramię, a ja kijem z piórkami omiatałam te żyrandole. Kościół miał wtedy przepiękne balkony, które później rozebrano. Szkoda, że nie istnieją. W trakcie wojny musieli tam chyba chronić się jacyś ranni ludzie, bo chodząc po balkonie znalazłam np. urwaną rękę. Widok był przerażający i ojciec szybko zasłonił mi oczy.

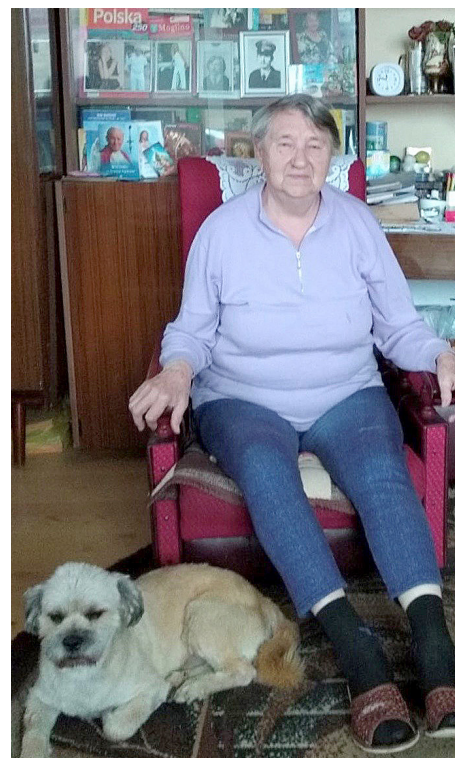
W świątyni ogólnie było bardzo dużo bandaży, które sprzątałmy, by doprowadzić ją do użytku.

Po naszym przyjeździe w Nowogardzie jeszcze nie było księdza. Nie pamiętam dokładnie, ale to chyba ktoś z rodziny Wiznerowiczów udał się do Mogilna, aby sprowadzić do miasta kapłana. Oczywiście był to pierwszy proboszcz ks. Bogdan Szczepanowski, który przyjaźnił się z naszą rodziną. Synowie wujka byli ministrantami w kościele w Nowogardzie i zawsze się tym szczylicili. Wraz z księdzem Szczepanowskim przyjechał również katecheta Stanisław Podemski - brat zakonny. To on przygotowywał nas do pierwszej komunii świętej. Moja komunia odbyła się 16 czerwca 1946 r. Miałam wtedy jedenaście lat i było to dla mnie wielkie przeżycie. Mama

użyła mi piękną białą sukienkę, która była spełnieniem marzeń. Natomiast ojciec pojechał do Szczecina, by zakupić księdzu różańce i inne potrzebne rzeczy. W Nowogardzie nie było przecież niczego.

Pamiętam, jak odgruzowywaliśmy miasto, a na stosach ułożonych cegieł był napis: „Na odbudowę Warszawy”. Po jakimś czasie ktoś z władz zdecydował, że część z tych cegieł nie zostanie wywieziona do stolicy. Przeznaczono je na budowę mieszkań w Nowogardzie. Powstał z nich między innymi blok nauczycielski przy ul. Wojska Polskiego. Pamiętam, że nieźle radziłam sobie w szkole. Szybko skończyłam siedem klas i mając szesnaście lat już pracowałam. Kościół towarzyszył naszej rodzinie zawsze. Przeżywaliśmy w nim przecież wiele podniosłych chwil i uroczystości.

*wspomnienia  
wysłuchał i spisał  
ks. Grzegorz Legutko*



Pani Kazimiera Bobrowska

Barbara Gontarska, z domu Fasuła: Na tzw. ziemie zachodnie przyjechaliśmy 10 lipca 1945 r. wraz z rodzicami i trojgiem rodzeństwa z Włodawy w województwie lubelskim. Byłam wtedy małą dziewczynką, bo miałam pięć lat. Mimo wszystko czas podróży i zmiany miejsca zamieszkania dobrze zapisał się w mojej pamięci. Po przyjeździe osiedliliśmy się w Wołowcu, ale wiele spraw rodzice załatwiali jednak w Nowogardzie. Pamiętam, że nawiązali kontakt z panem Andrzejewskim. Był on pierwszym fryzjerem w mieście. Cała jego rodzina była bardzo uczynna i religijna. Notabene, mieli też syna, który chciał zostać księdzem, ale przed pójściem do seminarium, w dniu 24 czerwca utopił się w naszym jeziorze.

Państwo Andrzejewscy byli bardzo związani z kościołem. Mieli bliskie i dobre relacje z bratem zakonnym - katechetą Stanisławem Podemskim. Ten brat przygotowywał mnie również do przyjęcia Komunii Świętej. Pamiętam, że na nauki rodzice przywozili nas wozem dwa razy w tygodniu. Brat Podemski jeździł też na wioski. Katechizował tam mieszkańców. Było wtedy sporo ludzi dorosłych nawet nie ochrzczonych, więc prowadził nauki i doprowadzał do chrztu.

Ja przystąpiłam do Komunii Świętej w 1948 roku. Nowogardzki kościół był bardzo ładny, choć zaniedbany. Duże wrażenie robiły szczególnie żyrandole, wokół których wymalowane były wieńce z róż. Pamiętam jeszcze trzy balkony, które później zostały rozebrane. Pierwszą Drogę Krzyżową w świątyni ufundowała wspomniana już rodzina Andrzejewskich. Pierwszym proboszczem był ks. Bogdan Szczepanowski. Miał tutaj wiele pracy i duży teren do sprawowania posługi kapłańskiej. Zanim dojechał do Wołowca to najpierw odprawiał Msze Święte w Miętnie i Orzechowie. W Wołowcu spał u jednej

z rodzin, by na drugi dzień udać się do kolejnych wiosek z posługą. Proboszcz Szczepanowski był człowiekiem średniego wzrostu i korpulentnej postury. Ogólnie

był bardzo miły i pięknie śpiewał. Zapamiętałam, że 11 listopada 1945 r. proboszcz Szczepanowski wyświęcał kościół w Wołowcu p.w. Świętego Marcina. Kościółek nie był wyposażony, a moja siostra zbierała później pieniądze na budowę ołtarza, który proboszcz sprowadził z Poznania. Ludzie Ignęli do kościoła po wojnie. Z naszej wsi jeździliśmy na Msze Św. co tydzień. Mieszkańcy Wołowca umawiali się wzajemnie. Część rodzin jechała wozami i zabierały one pozostałe. Później się zmienialiśmy. Wyprawa do kościoła parafialnego to było wtedy duże wydarzenie. Ludzie chcieli się modlić i uczestniczyć w życiu parafii.



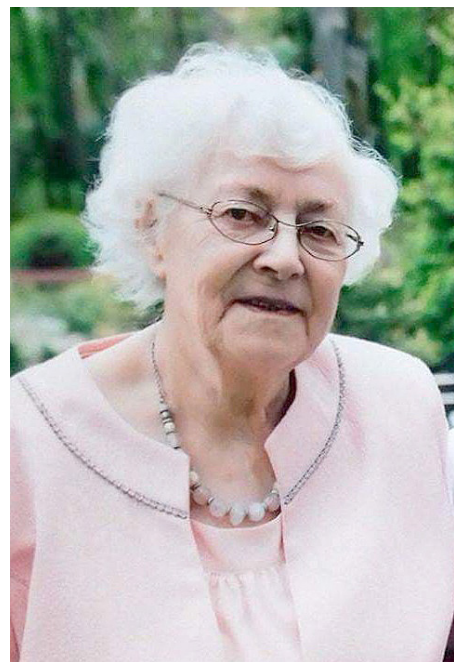
Pani Barbara Gontarska

Jadwiga Springer, z domu Fasuła: Z domu we Włodawie wyjechaliśmy z rodziną 29 czerwca 1945 r. Podróż była ciężka, bo na Pomorze Zachodnie jechaliśmy przez dwa tygodnie w wagonie bydłowym. W każdym znajdowało się pięć rodzin, do tego krowa, dwa konie i świnia. Jak pytaliśmy Rosjan, gdzie jedziemy, to mówili tyl-

ko, że na Berlin. Po przyjeździe, w Nowogardzie i okolicach mieszkało jeszcze dużo Niemców. Mimo tego mogliśmy wybierać dom i osiedlać się, gdzie nam się podobało. Rodzice wybrali Wołowiec i tam zamieszkaliśmy.

Pierwszy raz w nowogardzkim kościele byliśmy z rodziną podczas bierzmowania. Sakrament ten przyjmowało wtedy bardzo dużo osób, również dorosłych. Było tak wielu ludzi, że nie wszystkich wpuszczono do kościoła. Bierzmowanych namazczał ks. biskup Wilhelm Pluta z diecezji gorzowskiej. Było to bardzo duże wydarzenie w całej okolicy.

Nowogard po wojnie był jednym wielkim gruzowiskiem. Dziś w ogóle nie przypomina tamtego powojennego miasta. To były ciężkie czasy. Nie dość, że po wojnie żyło się biednie to dotyczyła nas jeszcze komunistyczna kolektywizacja. Mój ojciec bardzo bronił się przed wcieleniem do kolchozu. W efekcie wylądował w nowogardzkim więzieniu. Ostatecznie się jakoś szczęśliwie wybronił i do kolchozu nie trafiliśmy, ale praca na roli w tamtych czasach była bardzo ciężka.



Pani Jadwiga Springer

wspomnienia opracowała  
Anna Nieradka





Pan Władysław Gronowski z bratem

Władysław Gronowski: Urodziłem się 18 czerwca 1938 r. na Wołyniu. Razem z rodzicami i szóstką rodzeństwa 10 lutego 1940r. w czasie pierwszej deportacji zostaliśmy wywiezieni na Syberię. Przeżyliśmy tylko dlatego, że ojciec i starsze rodzeństwo pracowali i dostawali przydziały żywnościowe. Do Polski wróciliśmy w kwietniu 1946 r. z matką Antoniną i pięciorgiem rodzeństwa. Dojechaliśmy koleją do Dobrej. Następnie przyjechaliśmy do wsi Ostrzyca, która wtedy nazywała się Bernhagen.

Tymczasowo zamieszkaliśmy w tzw. pałacu. Byliśmy strasznie biedni po powrocie z Syberii. Nie posiadaliśmy praktycznie żadnego dobytku. Sytuacja naszej rodziny poprawiała się dzięki ciotce, która mieszkała w USA. Poprzez UNRRA (z angielskiego Administracja Narodów Zjednoczonych do spraw Pomocy i Odbudowy) sprowadziła ona rodzinie dwa konie i jałówkę. Przez pewien czas musieliśmy należeć do miejscowej spółdzielni, ale po jej rozpadzie na mocy dekretu Władysława Gomułki mogliśmy prowadzić własne gospodarstwo.

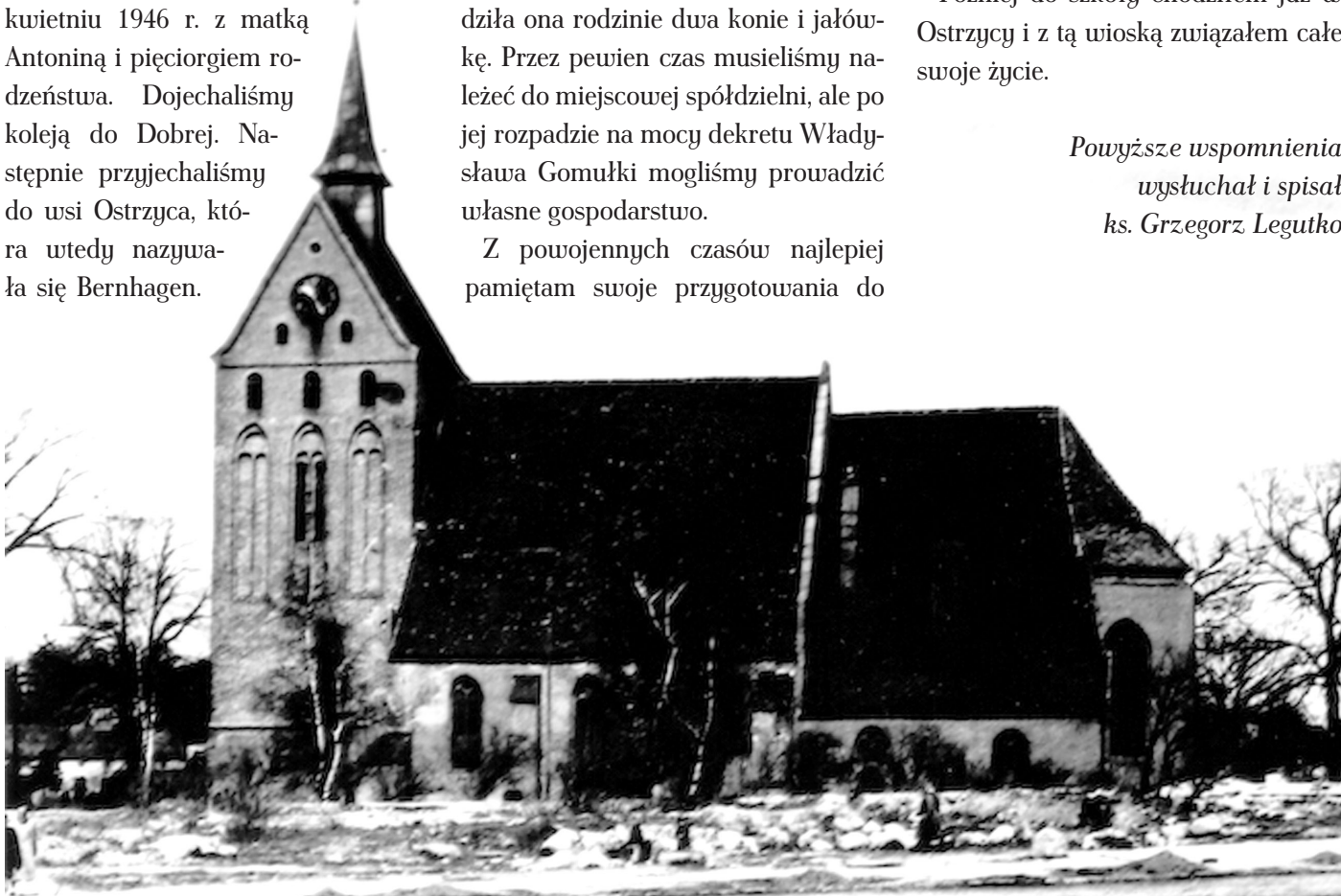
Z powojennych czasów najlepiej pamiętam swoje przygotowania do

pierwszej Komunii Świętej. Chodziliśmy w grupie dziesięciorga dzieci pieszo do Nowogardu na katechezę. Po drodze często bawiliśmy się sprzętem wojennym, którzy porzucili tutaj Niemcy. Do Komunii przystępowało ponad 160 dzieci. Wraz z kolegami z Ostrzycy nosiliśmy na nauki deskę, którą ustawialiśmy pod ścianą na ceglach i siadaliśmy na niej. Inaczej musielibyśmy po prostu stać. Do Komunii przygotowywał nas zakonnik brat Stanisław Podemski. Pamiętam, że w kościele był duży hałas i trudno było zapanować nad tak licznie zgromadzoną grupą dzieci.

Do Komunii przystąpiłem w dniu 29 czerwca 1947 r. Do kościoła przez 10 kilometrów szedłem na boso. Dopiero przed świątynią nałożyłem sandały, które mama kupiła mi płacąc jajkami i serem. Pamiętam, że zawsze w okolicach torów biliśmy się z grupą dzieci z Nowogardu. Opuścili nam, gdy jeden z naszych kolegów pokonał przywódcę ich "bandy".

Później do szkoły chodziłem już w Ostrzycy i z tą wioską związałem całe swoje życie.

*Powyższe wspomnienia  
wysłuchał i spisał  
ks. Grzegorz Legutko*









# Ewangelia na niedzielę

Z Ewangelii według św. Mateusza:

„Gdy Jezus usłyszał o śmierci Jana Chrzciciela, oddalił się stamtąd łodzią na pustkowie, osobno. Lecz tłumy zwiedziały się o tym i z miast poszły za Nim pieszo. Gdy wysiadł, ujrzał wielki tłum. Zlitował się nad nimi i uzdrowił ich chorych. A gdy nastał wieczór, przystąpili do Niego uczniowie i rzekli: "Miejsce to jest pustkowie i pora już późna. Każ więc rozejść się tłumom: niech idą do wsi i zakupią sobie żywności". Lecz Jezus im odpowiedział: "Nie potrzebują odchodzić; wy dajcie im jeść!" Odpowiedzieli Mu: "Nie mamy tu nic prócz pięciu chlebów i dwóch ryb". On rzekł: "Przynieście Mi je tutaj". Kazał tłumom usiąść na trawie, następnie wziąwszy pięć chlebów i dwie ryby, spojrzał w niebo, odmówił błogosławieństwo i połamawszy chleby, dał je uczniom, uczniowie zaś tłumom. Jedli wszyscy do syta, a z tego, co pozostało, zebrano dwanaście pełnych koszy ułomków. Tych zaś, którzy jedli, było około pięciu tysięcy mężczyzn, nie licząc kobiet i dzieci". (Mt 14, 13-21)

## ROZWAŻANIE

„Jezus, dowiedziawszy się o śmierci Jana Chrzciciela, udaje się w miejsce odludne. Tam właśnie ma miejsce rozmnożenie chleba - jedyny cud opisany we wszystkich czterech Ewangeliach. Jest on oczywistym nawiązaniem do wydarzeń z Księgi Wyjścia, gdzie Izraelici korzystając

z owoców Bożej łaski, jedli na pustyni mannę. To, że Nauczyciel wiedziony miłosierdziem wobec słuchających Go, przyjmuje rolę gospodarza i podejmuje troskę o ich wyżywienie, to w ówczesnych realiach rzecz wyjątkowa. Jezus, mówiąc to Wy dajcie im jeść, pokazuje uczniom, że pamięta także i o materialnych potrzebach oraz uczy ich samodzielności i troski o wspólnoty chrześcijańskie, których liderami staną się oni w przyszłości. Ta propozycja Jezusa jest dla uczniów początkowo niezrozumiała. Cud, do którego nie może dojść bez pełnego posłuszeństwa słowom Mistrza, jest koniecznością. By nakarmić tak duży tłum, potrzeba byłoby kwoty stanowiącej równowartość ośmiomiesięcznych zarobków, a i zakup tak dużej ilości żywności na jednym wiejskim targowisku był niemożliwy. Jezus, wygłaszając błogosławieństwo, stawia się tu w roli głowy rodziny, uczniowie stają się pośrednikami pomiędzy Nim, a tłumem, a sam tłum reprezentuje całą wspólnotę Izraela zgromadzoną wokół Jezusa. W obrazie dwunastu napełnionych ułomkami koszy można więc doszukiwać się nie tylko wyrazu mocy Jezusa, ale i symbolu dwunastu plemion Izraela. Duża, licząca łącznie z kobietami i dziećmi prawdopodobnie ponad dziesięć tysięcy osób, grupa słuchaczy jest tu wyraźnym dowodem na szeroki społeczny odbiór nauki Jezusa. Znający realia ówczesnej Palestyny czytelnik rozumiał i to, że ludzie ci nie mogli pochodzić z jednej miejscowości, bo tak dużych osad w Galilei nie było, i to, że stanowił on spory odsetek populacji Palestyny liczącej wówczas około pół miliona osób. To wydarzenie zapowiadające i Eucharystię, i ucztę eschatologiczną może być rozpatrywane w trzech wymiarach: naturalnym – samego rozmnożenia, moralnym – troski o los innych i społecznym – integrującym uczestników”.

aut. Macieja Stanisława Siekierskiego

# Intencje mszalne

## Sobota 1.08.2020 r. – I sobota miesiąca, wspomnienie św. Alfonsa Marii Liguori

8.15 Nabożeństwo I sobotnie

9.00 + Wacława (k) Barcz (greg. 1).

19.00 + Wiesław Kloc w 3 rocz. śmierci.

## Niedziela 2.08.2020 r. – XVIII Niedziela zwykła

8.00 + Elżbieta, Leon, Ryszard Rucy; + Wiktoria,  
Franciszek, Jan Jankowscy; + Józef Perek.

9.30 + Wacława (k) Barcz (greg. 2).

11.00 + Kazimierz Znyk w 8 rocz. śmierci.

20.00 W intencji członkiń Żywego Różańca.

**Karsk** (godz. 08.00) + Wiesława Kwiatkowska w 10  
miesiąc po śmierci.

**Dąbrowa Now.** (godz. 09.00) Intencja Żywego  
Różańca – Msza św. z prośbą o bł. Boże dla rolników  
oraz o dobrą pogodę podczas żniw.

**Olchowo** (godz. 16.00) + Paweł w 17 rocz. śmierci,  
+ Waleria w 8 rocznice śmierci, + Stanisław w 1  
rocznicę śmierci za zmarłych z rodziny.

**Wojcieszyn** (godz. 16.00) Msza św. w intencji Natalii  
Zając z okazji przyjęcia I Komunii Świętej.

## Poniedziałek 3.08.2020 r.

8.00 + Wacława (k) Barcz (greg. 3).

19.00 + Ryszard Końka w 1 rocz. śmierci i za zmarłych z  
rodziny.

## Wtorek 04.08.2019 r. –

### wspomnienie św. Jan Maria Vianneya

8.00 + Wacława (k) Barcz (greg. 4).

19.00 + Jan, Katarzyna Adamczyk; + Regina, Tadeusz  
Zdebscy.

## Środa 5.08.2020 r.

– rocznica poświęcenia kościoła w Nowogardzie

8.00 + Wacława (k) Barcz (greg. 5).

18.45 Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

19.00 Msza Św. zbiorowa:

1) + Ryszard Długosz w 4 rocz. śmierci i za zmarłych  
rodziców z obojga stron;

+ Olga Kuczevska.

## Czwartek 6.08.2020 r. – I czwartek miesiąca, święto Przemienienia Pańskiego

9.00 W intencji Przemysława, Magdaleny i Aleksandry z  
prośbą o bł. Boże, opiekę Matki Bożej i zdrowie na  
dalsze lata życia.

19.00 + Wacława (k) Barcz (greg. 6).

## Piątek 7.08.2020 r. I piątek miesiąca

8.00 W intencji Mariusza z okazji urodzin.

8.00 + Wacława (k) Barcz (greg. 7).

18.00 Spowiedź Św.

18.45 Koronka

19.00 Msza św. w intencji osób zmarłych z naszej  
wspólnoty w miesiącu lipcu 2020.

## Sobota 8.08.2020 r. – wspomnienie św. Dominika

9.00 + Wacława (k) Barcz (greg. 8).

19.00 + Jadwiga Skowrońska w 5 miesiącu po pogrzebie.

19.00 + Stanisława Kopylińska w 1 rocz. śmierci.

## Niedziela 9.08.2020 r. – XIX Niedziela Zwykła

8.00 + Wacława (k) Barcz (greg. 9).

9.30 + Edmund Iwan w 2 rocz. śmierci oraz za zmarłych  
z rodz. Iwan i Synowiec.

11.00 Pro populo

20.00 + Helena, Janina Mączyńscy i za zmarłych z rodziny.

20.00 + Antoni Berezowski w 2 rocz. śmierci.

**Karsk** (godz. 09.00) W intencji Karola Mościńskiego  
z okazji urodzin z prośbą o bł. Boże, opiekę Matki  
Bożej i dary Ducha Świętego w życiu jego i  
najbliższych.

**Dąbrowa Now.** (godz. 10.00)

**Olchowo** (godz. 11.00) + Zofia Dobruchowska w 4  
rocz. śmierci i za zmarłych z rodziny.

**Wojcieszyn** (godz. 12.15) Z prośbą o dar zdrowia  
i uleczenia z choroby nowotworowej dla 3 letniej  
Mai.



**Poniedziałek 10.08.2020 r. – święto św. Wawrzyńca  
diakona**

8.00 + Wacława (k) Barcz (greg. 10).

19.00 + Aniela Sikorska w 24 rocz. śmierci i za zmarłych z rodziny.

19.00 + Krystyna i Stanisław Tomborowscy i za zmarłych z rodziny: Jastrzębskich i Tomborowskich.

**Wtorek 11.08.2019 r. – wspomnienie św. Klary**

8.00 + Wacława (k) Barcz (greg. 11).

19.00 + Agata Sowul w 24 rocz. śmierci, + Janina, Ryszard, Józef Żurawscy; + Mieczysław Zawada.

19.00 + Edmund Flis w 1 rocz. śmierci.

**Środa 12.08.2020 r.**

8.00+ Wacława (k) Barcz (greg. 12).

18.30 Nowenna

19.00 Msza Św. zbiorowa:

1) + Anna i Stanisław Wdowińscy oraz w intencji ich synów: + Adam, Kazimierz.

**Czwartek 13.08.2020 r. - rocznica Objawień Fatimskich**

8.00 + Wacława (k) Barcz (greg. 13).

19.00 W intencji powołań do Zgromadzenia Sióstr Opatrzności Bożej.

**Piątek 14.08.2020 r.**

**– wspomnienie św. Maksymiliana Marii Kolbego**

8.00 + Wacława (k) Barcz (greg. 14).

18.45 Koronka

19.00 + Edward Stasiewicz.

**Sobota 15.08.2020 r. –**

**uroczystość Wniebowzięcia NMP, Odpust Parafialny**

8.00 + Wacława (k) Barcz (greg. 15).

10.00 + Marianna Mosiniak z okazji imienin.

12.00 Pro Populo – Msza Odpustowa

15.00

19.00 Dziękczynno – błagalna o potrzebne łaski dla rodziny.

Karsk (godz. 09.00) + Jan Buszta w 29 rocz. śmierci, + Krystyna w 24 rocz. śmierci i za zmarłych z rodziny.

Dąbrowa Now. (godz. 10.00)

Olchowo (godz. 11.00)

Wojcieszyn (godz. 12.15)

**Niedziela 16.08.2020 r. – XX Niedziela Zwykła**

8.00 + Wacława (k) Barcz (greg. 16).

9.30 + Helena Bednarek w 3 rocz. Śmierci.

11.00 + Stanisława (K) Bała w 21 rocz. śmierci i za zmarłych z rodziny.

20.00 + Edyta Kaliszewska w 4 rocz. śmierci; + Apolonia i Adam; + Jan, Marianna.

20.00 + Edward Stec w 10 rocz. śmierci; + Ferdynand Sośnierz; + Rafałek, Barbara, Rafał, Maria Chalabura prosząc o łaskę nieba.

Karsk (godz. 09.00) + Wiesława Kwiatkowska.

Dąbrowa Now. (godz. 10.00) + Krzysztof Madaliński w 3 miesiącu po śmierci (intencja od mieszkańców Dąbrowy).

Olchowo (godz. 11.00) + Józef Łokaj w 2 rocz. śmierci i za zmarłych z rodziny.

Wojcieszyn (godz. 12.15) + Danuta Gąsior w 30 dzień po pogrzebie.

**Poniedziałek 17.08.2020 r. – wspomnienie św. Jacka**

8.00 + Wacława (k) Barcz (greg. 17).

19.00 + Zygmunt Sadowski w 2 rocz. śmierci i za zmarłych rodziców i rodzeństwo.

**Wtorek 18.08.2020 r.**

8.00 + Wacława (k) Barcz (greg. 18).

19.00 + Cecylia w 12 rocz. śmierci; + Franciszek, Jadwiga z rodz. Drapikowskich.

**Środa 19.08.2020 r.**

8.00 + Wacława (k) Barcz (greg. 19).

18.30 Nowenna

19.00 Msza Św. zbiorowa:

1) + Stanisław Kowalczyk w 1 rocz. śmierci.

**Czwartek 20.08.2020 r. – wspomnienie św. Bernarda**

8.00 + Wacława (k) Barcz (greg. 20).

19.00 + Bronisława(K), Emilia, Stefan, Bronisław z rodz. Radel.

**Piątek 21.08.2020 r. – wspomnienie św. Piusa X papieża**

8.00 + Wacława (k) Barcz (greg. 21).

18.45 Koronka do Miłosierdzia Bożego.

19.00 O bł. Boże i opiekę Matki Bożej dla Bogusławy Paś  
(Intencja od córki Moniki).

**Sobota 22.08.2020 r. –**

**wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Królowej**

9.00 + Wacława (k) Barcz (greg. 22).

19.00 Dziękczynno-błagalna o potrzebne łaski dla rodziny.

**Niedziela 23.08.2020 r. XXI Niedziela Zwykła**

8.00 + Wacława (k) Barcz (greg. 23).

9.30 + Stanisław, Marianna, Zygmunt, Edward, Zofia i za zmarłych z rodz. Jędrzejewskich;  
+ Kazimierz i za zmarłych z rodz. Oleksiejuków.

11.00 Pro populo

20.00 + Marianna i Marian Kocik.

**Karsk** (godz. 09.00) + Marianna(K), Piotr, Wanda Holaczuk; + Anna, Danuta Szopa.

**Dąbrowa Now.** (godz. 10.00)

**Olchowo** (godz. 11.00) + Stanisława (K), Stefan Rajszeł i za zmarłych z rodziny.

**Wojcieszyn** (godz. 12.15)

**Poniedziałek 24.08.2020 r. –**

**Święto św. Bartłomieja Apostoła**

8.00 + Wacława (k) Barcz (greg. 24).

19.00 + Edward Wleklak w 14 rocz. śmierci i za zmarłych z rodziny.

**Wtorek 25.08.2020 r.**

8.00 + Wacława (k) Barcz (greg. 25).

19.00 + Antonina Piotrowicz w 27 rocz. śmierci.

**Środa 26.08.2020 r. – uroczystość NMP Częstochowskiej**

8.00 + Wacława (k) Barcz (greg. 26).

18.30 Nowenna

19.00 Msza Św. zbiorowa:

1) W intencji dzieci poczętych.

**Czwartek 27.08.2020 r. – wspomnienie św. Moniki**

8.00 + Wacława (k) Barcz (greg. 27).

19.00 + Henryk Okulewicz w 1 rocz. śmierci.

**Piątek 28.08.2020 r. – wspomnienie św. Augustyna**

8.00 + Wacława (k) Barcz (greg. 28).

18.45 Koronka

19.00 W intencji siostry Maksymilii – Msza św. imieninowa.

19.00 W intencji Genowefy Wasiak z okazji 80 rocznicy urodzin, prosząc o bł. Boże, potrzebne łaski, i zdrowie (intencji zamówiona od córek z rodzinami).

**Sobota 29.08.2020 r. –**

**wspomnienie Męczeństwa św. Jana Chrzciciela**

9.00 W intencji Ojca św. Franciszka, naszej Ojczyzny oraz Radia Maryja i Telewizji Trwam.

9.00 + Wacława (k) Barcz (greg. 29).

19.00 + Krystyna Wipplinger w 2 rocz. śmierci.

**Niedziela 30.08.2020 r.- XXII Niedziela Zwykła**

8.00 + Wacława (k) Barcz (greg. 30).

9.30 + Marianna Pawłowska w 20 rocz. śmierci i za zmarłych z rodziny.

11.00 W intencji Haliny z okazji 70 rocznicy urodzin z prośbą o bł. Boże, zdrowie i wszelkie łaski na dalsze lata życia.

12.30 Msza św. z okazji 50 rocznicy ślubów zakonnych siostry Gabrieli.

20.00 + Stanisław Berezowski w 6 rocz. śmierci.

**Karsk** (godz. 09.00) + Wiesława Kwiatkowska.

**Dąbrowa Now.** (godz. 10.00)

**Olchowo** (godz. 11.00) W intencji wszystkich marynarzy z prośbą o szybki i bezpieczny powrót do swoich domów i rodzin.

**Wojcieszyn** (godz. 12.15) Msza św. z prośbą o bł. Boże i opiekę Matki Bożej dla Karoliny z okazji 24 rocznicy urodzin i 4 rocznicy ślubu Karoliny i Adriana.

**Poniedziałek 31.08.2020 r.**

7.00 + Roman Izmańłowicz w 12 rocz. śmierci i za zmarłych z rodziny.

18.00 + Ryszard Górniak w 14 rocz. śmierci i za zmarłych z rodziny: Górniaków i Ściborów.